Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, WTOREK 11 STYCZNIA 1949 ROKU | Nr. 10 (1009)



Zwycięsko — ku socjalizmowi

Imponujący dorobek naszej gospodarki i plany na przyszłość

Głównymi punktami wczorajszego 52 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego było exposè Premiera Cyrankiewicza, oraz przemówienie Ministra Skarbu — Dąbrowskiego i prezesa CUP — Dietricha.

Na posiedzenie przybył Rząd z Prezesem Rady Ministrów — Cyrankiewiczem, oraz Wicepremierami: Gomułką, Korzyckim i Marszałkiem Żymierskim na czele. Miarą zainteresowania, jakie wywołało posiedzenie Sejmu, jest fakt, że zarówno loże dyplomatyczne, jak i loże prasy krajowej i zagranicznej były wypełnione do ostatniego miejsca. Również i galeria dla publiczności była przepełniona.

Premier Cyrankiewicz dokonuje szczegółowego przeglądu naszych osiągnięć gospodarczych w minionym okresie, po czym przechodząc do zamierzeń na rok 1949 oświadcza m. in.:

Większa produkcja niż przed wojną

Wartość ogólna produkcji wzrosnąć winna o ok. 16 proc. w porównaniu z r. 1948 i osiągnąć sumę 17,8 miliarda zł przedwojennych. Na głowę mieszkańca przypaść powinno produkcji na kwotę 728 zł przedwojennych, czyli **o 14 proc. więcej, niż w r. 1948.** Produkcja przemysłu państwowego wzrośnie co do wartości o 15,2 proc. W stosunku do produkcji w r. 1948 **produkcja przemysłowa w r. 1949 przewyższy o 25 proc. całkowitą produkcję przemysłową Polski w r. 1938.**

W r. 1949 produkować będziemy **węgla kamiennego — przeszło dwa razy więcej, parowozów przeszło 8 razy, a wagonów przeszło 46 razy tyle, co w Polsce przedwojennej,** maszyn rolniczych o 60 proc. więcej, tkanin bawełnianych o 30 proc. więcej, cukru o 23 proc. więcej, niż przed wojną.

Produkcja stali surowej na głowę ludności w Polsce wzrośnie w r. 1949 w stosunku do okresu przedwojennego o 95 proc., wzrost produkcji energii elektrycznej na głowę ludności wyniesie 179 proc., wartość produkcji środków wytwórczych co — jak podkreśla premier — ma szczególne znaczenie dla rozwoju przemysłu w latach następnych, wyniesie w r. 1949 — 61 proc. ogólnej wartości produkcji przemysłu państwowego, czyli o 8 proc. więcej, niż w r. 1948.

Nowe działy produkcji

Mówca stwierdza, że nie oznacza to wcale, aby miała zmaleć produkcja w przemysłach konsumcyjnych. Przeciwnie **w r. 1949 wzrośnie także bardzo poważnie produkcja dóbr konsumcyjnych w przemyśle włókienniczym, odzieżowym, cukrowniczym, spożywczym, tłuszczowym i konserwowym,** przy czym przewiduje się uruchomienie bardzo wielu nowych zakładów. Po raz pierwszy ukażą się w r. 1949 **samochody ciężarowe krajowej produkcji.** Równocześnie wszczęte zostaną przygotowania do produkcji samochodów osobowych. W r. 1949 rozpocznie się też produkcja wielu innych ważnych artykułów przemysłowych, dotychczas nie produkowanych jak np.: saletry wapniowej, kauczuku syntetycznego, penicyliny i innych artykułów farmaceutycznych, miedzi elektrycznej, silników itd.

Reasumując przegląd zamierzeń na rok 1949 w dziedzinie przemysłu, premier podkreśla m. in., że w ten sposób dąży się do stworzenia dobrego położenia wyjściowego dla dalszego uprzemysłowienia kraju i do dalszego wzrostu roli sektora socjalistycznego w przemyśle.

Osiągnięcia rolnictwa

Z kolei mówca przechodzi do omówienia osiągnięć planów w dziedzinie rolnictwa.

W r. 1948 nastąpiło ogromne powiększenie powierzchni uprawnej, zlikwidowano dalszych 1.017.000 ha odłogów. Wartość produkcji rolniczej brutto (wyrażona w cenach przedwojennych) **wzrosła o ok. 28 proc.** — w zakresie produkcji roślinnej i o ponad 22 proc. — w zakresie produkcji zwierzęcej w stosunku do r. 1947).

W zakresie zbóż osiągnęliśmy w r. 1948 **samowystarczalność plus pewne już nadwyżki.** Dzięki temu znacznie wzrosło spożycie artykułów rolnych na głowę ludności, które np. w zakresie trzech zbóż chlebowych **po raz pierwszy przekroczyło poziom przedwojenny o 4,7 proc. Jednocześnie nastąpiło poważne zwiększenie eksportu rolniczego.** Gdy przyjmiemy eksport z r. 1938 za *100, otrzymujemy dla r. 1948 m. in.* na slępujące wskazówki: ryby i konserwy rybne — 1000, ziemniaki — 196, cukier — 176, przetwory ziemniaczane — 146, słód — 140.

Stwierdzając, **że wyniki roku 1948 pozwalają liczyć na pełną realizację przewidywań planu trzyletniego na odcinku wartości produkcji rolnej,** mówca zaznacza m. in., że w przeliczeniu na głowę ludności **produkcja rolna przekroczy w r. 1949 wszystkie wskaźniki lat przedwojennych** (z wyjątkiem mięsa wołowego i mleka).

Nowe oblicze wsi

Swe znaczne osiągnięcia produkcyjne w r. 1948 rolnictwo — jak podkreśla mówca — zawdzięcza przede wszystkim **wzmożonej opiece państwa ludowego.**

Premier stwierdza następnie, że w r. 1948 zaznaczył się **przełom na froncie politycznego zróżnicowania wsi.** Dzięki wzrastającej świadomości klasowej biednego i średniego chłopstwa **wzmogła się walka przeciw wyzyskiwaczom.** Elementy kapitalistyczne usunięto z szeregu zdobytych uprzednio pozycji w organizacjach gminnych, władzach Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej itp. Zmiany przeprowadzone w spółdzielczości wiejskiej **likwidują stopniowo spekulację w zakresie zbytu i zaopatrzenia.**

Premier przypomina, że polityka podatkowa i kredytowa rządu kształtowała się w kierunku **popierania biednego i średniego chłopstwa.**

Budownictwo mieszkaniowe

Z kolei mówca charakteryzuje postępy i zamierzenia w dziedzinie budownictwa. Przypominając ogromne rozmiary zniszczeń wojennych premier stwierdza, że r. 1948 przyniósł **dalsze umocnienie i rozszerzenie zakresu gospodarki planowej w budownictwie.** Sezon budowlany miał przebieg pomyślny. Całość inwestycji budowlanych w kraju **wzrosła o ok. 40 proc.** w porównaniu do roku poprzedniego, wynosząc blisko 145 miliardów zł. Przy czym **wzrost wartości produkcji w gospodarce uspołecznionej wyniósł ok. 100 proc.,** a w gospodarce prywatnej — 13 proc. W toku odbudowy osiedli miejskich ze środków państwowych, oddano do użytku ok. 29 tys. budynków o kubaturze ok. 70 milionów m. sześć. **Rok. 1948 zapoczątkował przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego.** W wielu punktach kraju zapoczątkowano **wielkie mieszkaniowe budownictwo osiedlowe** — w Warszawie, w Zagłębiu Węglowym, Poznaniu, Stalowej Woli, Ostrowcu. W r. 1949 ZOR wydatkuje na cele budownictwa ok. 23 miliardy zł. Z czego większość, bo ok. 17 miliardów stanowić będzie nowe budownictwo, głównie osiedlowe. Pozwoli to wybudować **do 30 tys. standartowych mieszkań pracowniczych.** Największe kredyty inwestycyjne przypadają na śląski okręg przemysłowy (7,7 miliarda zł.) oraz na Warszawę (5,5 miliarda zł). Na równi z rozwojem budownictwa pracowniczego **podjęto akcję, zmierzającą do poprawy stanu mieszkań, będących już w użytkowaniu.**

W zakresie odbudowy wsi zbliża się do końca likwidacja zniszczeń wojennych. Do chwili obecnej **odbudowano przy pomocy państwa ok. 200 tys. zagród wiejskich** — przede wszystkim drobne i średnie gospodarstwa.

W sumie r. 1949 przyniesie prawie **dwukrotny wzrost ogólnego ruchu budownictwa w stosunku do r. 1947.** Zasadniczą tendencją planu budownictwa jest zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie dla robotników przemysłu w r. 1949. Wybudowanych zostanie w miastach ze środków państwowych **ok. 61 tys. izb.** Liczba zagród wiejskich budowanych przy pomocy państwa wyniesie **13,2 tys.** Budownictwo administracyjne będzie ograniczone do zaspokojenia **najniezbędniejszych potrzeb.**

Uzdrowienie handlu

Omawiając z kolei zagadnienie handlu, premier podkreśla, że odznaczał się wzmocnioną kontrolą państwa nad działalnością przedsiębiorstw prywatnych i **rozwojem uspołecznionego aparatu sprzedaży.** Nastąpiła rozbudowa państwowego aparatu handlu hurtowego i detalicznego. **Rok ubiegły był też na odcinku handlu okresem ostrej walki klasowej.** Walkę tę — podkreśla mówca — wypowiadali nam ci, którzy na innych odcinkach tam, gdzie byli słabsi byli głosicielami swoiście pojętej stabilizacji i skostnienia form ustrojowych.

Na odcinku handlu zagranicznego często w spekulacje próbowano zdezorganizować życie gospodarcze, zubożyć masy pracujące, podważyć zdobycze ustrojowe, zagrodzić drogę marszowi naprzód.

Co się tyczy spółdzielczości, to premier stwierdza, że niektórzy jej szefowie i ideologowie **nie rozumieli przez pewien czas istotnego sensu toczącej się walki klasowej. Nastąpiło jednak przezwyciężenie tych tendencji.**

Obroty aparatu uspołecznionego w hurcie wzrosły w r. 1948 do przeszło 518 miliardów zł. **To jest o 70 proc. w stosunku do 1947 r., podczas gdy obroty prywatnego handlu hurtowego spadły o 33 proc.** Na szczeblu hurtu obroty aparatu uspołecznionego obejmują blisko 93 proc. Na szczeblu detalu obroty w gospodarce uspołecznionej stanowią blisko 40 proc.

Wspominając o pewnych zakłóceniach i niedociągnięciach na odcinku handlu, **mówca potępia akcję żywio-**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Stabilizacja cen i płac

podstawą budżetu na rok 1949

Po exposè premiera Cyrankiewicza głos zabiera minister Skarbu Konstanty Dąbrowski.

Od pierwszej chwili uwagę Izby przykuwa ścisła wymowa cyfr, ilustrujących dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej na polu gospodarczo - finansowym oraz imponujące, a całkowicie realne zamierzenia na przyszłość.

Zainwestowanie w gospodarczą budowę kraju 450 miliardów zł., dostarczenie aparatowi gospodarczemu 259 miliardów zł. środków obrotowych, wydatkowanie z budżetu państwowego na różne dziedziny życia państwa 631 miliardów zł., ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb człowieka — już te trzy podstawowe cyfry wywołują żywe zainteresowanie posłów.

Izba słucha dalej z napięciem słów ministra Dąbrowskiego o sukcesach ze szłorocznych na odcinkach finansowania inwestycji, finansowania wymiany towarowej oraz — polityki emisyjnej. 10 zasad, na których zbudowany zostanie budżet r. 1949 — spotyka się z powszechnym zrozumieniem. Ze szczególną aprobatą przyjmuje Izba stwierdzenie, że do budżetu na rok 1949 zostaną włączone wydatki na cele inwestycyjne i że budżet opiera się na zasadzie stabilizacji cen i płac.

Duże wrażenie wywołuje zapowiedź wydatkowania poważnych sum na oświatę, opiekę społeczną, zdrowie, kulturę i inne cele, związane z potrzebami człowieka.

Słowa ministra o konieczności planowej oszczędności w każdej dziedzinie spotykają się z głębokim zrozumieniem. Końcowe stwierdzenie mówcy, że [illegible] miliardowy budżet stanowić będzie bazę rozwoju dynamiki gospodarczej [illegible] łecznej Państwa Ludowego — wywołuje burzliwe oklaski.

Po przemówieniu Izba przystępuje do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949.

Głos zabiera prezes CUP — Dietrich.

Po przemówieniu prezesa *Dietricha*, Marszałek *Kowalski* komunikuje, że łączna dyskusja nad exposè Premiera i przemówieniami Ministra Skarbu i prezesa CUP odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu w dniu 11 bm.

Czang-Kai-Szek musi odejść!

Żądają już tego nawet jego własni generałowie

Jak donoszą z Nankinu, grupa generałów kuomintangowskich skierowała na ręce Czang-Kai-Szeka ultimatum, w którym żąda jego ustąpienia.

W przeciwnym razie generałowie odmawiają dalszego udziału w walkach i zapowiadają podjęcie na własną rękę rokowań pokojowych z dowództwem wojsk ludowych.

Sytuacja wojskowa w Chinach przed stawiała się w poniedziałek przed południem następująco:

W centrum Tien-Tsin toczą się walki u liczne. Oddziały ludowe prowadzą taktykę ostrożną, nie chcąc dopuścić do zniszczenia tego ważnego ośrodka przemysłowego i komunikacyjnego.

Rozgłośnia chińskich władz ludowych podała, że wszystkie punkty oporu okrążonych wojsk kuomintangowskich na południe od Suczou — zostały zlikwidowane.

Na północ od Hankou oddziały ludowe zajęły miasta Ma-Czeng i Wa-Juan.

Chińska rozgłośnia ludowa komunikuje, że zlikwidowane armie nacjonalistyczne bezskutecznie próbowały przedrzeć się na południe do głównych linii obronnych Czang- Kai-Szeka, znajdujących się koło Jang-Tse. Ostateczną likwidację kotła kuomintangowskiego na południe od Suczou, w [illegible] się około 250 tysięcy żołnierzy, rozpoczęło w dniu 6 stycznia.

Zniszczenie tych znacznych sił nieprzyjacielskich umożliwia obecnie 16 kolumnom wojsk ludowych połączenie się z pozostałymi armiami w środkowych Chinach, celem podjęcia ataku na froncie Nankin — Szanghaj.

Inne kolumny ludowe posuwają się na południe wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou.

Francuzi na rzecz pokoju

W Lyonie odbyła się manifestacja w obronie pokoju, zorganizowana przez bojowników o „wolność i pokój". W manifestacji brali udział przedstawiciele świata politycznego, organizacji społecznych, kulturalnych i naukowych. Licznie reprezentowani byli członkowie jednościowej partii socjalistycznej.

Zgromadzeni oświadczyli kategorycznie, że nigdy nie wystąpią przeciwko zwycięzcom spod Stalingradu, że nigdy nie będą walczyli u boku spadkobierców hitlerowskich.

Obecny na manifestacji Jacques Duclos wygłosił przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce politykę rządu, która godzi w najżywotniejsze interesy narodu francuskiego.

Izrael i Egipt podejmują rokowania pokojowe

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywać będzie dziś sprawę Palestyny. Sekretarz generalny Trygve Lie przeprowadził szereg rozmów z delegatem Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa i delegatami Izraela w O. N. Z.

Pełniący obowiązki rozjemcy dr. Bunche znajduje się w drodze na wyspę Rodos, gdzie jutro lub pojutrze mają się rozpocząć bezpośrednie rokowania między Izraelem i Egiptem. Te właśnie bezpośrednie rokowania przeraziły imperialistów angielskich, którzy postanowili nie dopuścić do zawarcia pokoju między obu krajami.

Książki naukowe w ZSRR rozeszły się w nakładzie miliarda egzemplarzy

W Zw. Radzieckim istnieją **nieograniczone możliwości rozwoju nauki, techniki i literatury.** Postępowi techniki i nauki towarzyszy nieprzerwany **rozwój wydawnictw naukowych, obejmujących wszystkie dziedziny wiedzy.**

Książka naukowa jest wiernym towarzyszem człowieka radzieckiego w walce o rozkwit jego kraju. **W ciągu ostatnich 20-tu lat wydano w ZSRR 58 tys. książek o przyrodoznawstwie, o łącznym nakładzie ponad 928 mil. egzemplarzy.** Samych tylko przyrodniczych i matematycznych dzieł naukowych wydano około 38 tys. o nakładzie łącznym **174,5 mil. egzemplarzy**, dzieł matematycznych — 43,2 milionów, z zakresu astronomii i geodezji — 18,1 milionów, fizyki — 29,1 mil., chemii — 20,5 ml., biologii — 16,7 mil., botaniki — 9,2 mil., zoologii — 9,8 mil. egz. **Cyfry te najlepiej świadczą o ogromnym rozpowszechnieniu książki naukowej w Zw. Radziecikm.**

Wydawnictwa radzieckie wypuszczają masowe nakłady prac naukowych uczonych oraz praktyków budownictwa socjalistycznego, zarówno w mieście jak i na wsi.

Warto tu przytoczyć choćby fakt wydawania **16-tomowej encyklopedii poświęconej maszynoznawstwu.** W opracowaniu tej encyklopedii, której ukazało się już 11 tomów, **bierze udział około 1500 autorów.** Głównym redaktorem jest wybitny uczony, członek Akademii Nauk ZSRR — **Eugeniusz Czudakow.** Enncyklopedia jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem w naukowo - technicznej literaturze świata.

Nawet jaśnie pan lord „dostrzegł" na czym polega pomoc USA dla Anglii

Agencja Reutera podaje, że **lord Beaverbrook**, magnat prasowy i znany konserwatysta Anglii, wystąpił **przeciwko oficjalnej polityce partii konserwatywnej.**

Wczoraj jedna z jego gazet „Evening Standard" podała, że Beaverbrook poinformował przedstawiciela partii konserwatywnej swego rejonu, iż **nie uważa siebie więcej za członka partii konserwatywnej i odmawia płacenia składek partyjnych.**

Lord Beaverbrook był związany z angielską partią konserwatywną **w ciągu 40 lat.** W okresie między dwiema wojnami światowymi występował on przeciwko polityce partii konserwatywnej w sprawie wolnego handlu imperialnego i popierał niezależnych konserwatywnych kandydatów do parlamentu angielskiego.

Beaverbrook był **ministrem w wojennym gabinecie Churchilla** i do dzisiaj łączy go z tym ostatnim wielka przyjaźń. Jednakże od chwili zakończenia wojny Beaverbrook stale występował **przeciwko zależności od USA, która pociąga za sobą amerykańska „pomoc" ekonomiczna, popierana przez partię konserwatywną.**

Zwycięsko - ku socjalizmowi

(Dokończenie ze str. 1-tej)

łów spekulacyjnych. Stwierdza on, że te żywioły od czasu do czasu usiłują wywołać **zamęt na tym czy innym odcinku,** zamęt często inspirowany przez wrogie czynniki polityczne, by tą drogą stworzyć **warunki dla zdarcia skóry z konsumenta i siać niezadowolenie. Każda tego rodzaju próba w przyszłości spotka się z również zdecydowaną kontrakcją, jak i poprzednio w takich wypadkach.** Z drugiej strony naprawione będą dotychczasowe braki w uspołecznionym aparacie handlowym.

Handel prywatny

Stwierdzając konieczność dalszego wzmocnienia gospodarki uspołecznionej w handlu, premier dodaje:

Oczywiście, że wersje o likwidacji handlu prywatnego rozsiewane przez wroga, zmierzają jedynie do zakłócenia obrotu towarowego. Handel prywatny ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze w dystrybucji towarów. **Prywatny handel detaliczny, który funkcje swe wykonuje sumiennie i uczciwie może liczyć na normalną egzystencję.**

(Dokończenie expose Pemiera Cyrankiewicza podamy w numerze jutrzejszym).

Depesze ze świata

Rada Narodowa m. Pragi postanowiła dla uczczenia 25 rocznicy zgonu Lenina nadać jednej ze szkół praskich nazwę „Szkoły im. Lenina".

* * *

W prowincji włoskiej Apulia strajkuje obecnie 75.000 robotników rolnych i 300.000 robotników przemysłowych. Strajk ten paraliżuje życie całej prowincji.

Jednocześnie trwa także strajk w prowincjach Siena i Toscana, gdzie robotnicy żądają podwyżki płac.

* * *

W ramach uroczystości 100-lecia urodzin rewolucyjnego poety bułgarskiego Christo Botewa odbyła się w Bukareszcie akademia, na której obecni byli członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, akademii rumuńskiej, członkowie ambasady bułgarskiej oraz licznie zebrana publiczność.

* * *

Francusko - belgijskie rokowania handlowe, w toku których delegacja belgijska żądała otwarcia rynku francuskiego dla eksportu belgijskiego zakończyły się fiaskiem. Rząd belgijski zamierzał udzielić Francji nowych kredytów. Francja zrezygnowała z oferty belgijskiej.

* * *

Dyrektorowie ośmiu, utrzymywanych na koszt rządu, szanghajskich wyższych zakładów naukowych wnieśli podanie o dymisję na tej podstawie, że w obecnych warunkach ich zakłady naukowe nie mają środków do dalszej egzystencji.

Codzienna nowelka „Expressu"

Ideał piękności

W dniu otwarcia wystawy zgromadziła się w salonie liczna publiczność.

Jedni podziwiali kolorowe pejzaże, utrzymane w stylu naturalistycznym, inni, stojąc przed obrazami „abstrakcyjnymi", udawali, że interesują się tym właśnie kierunkiem sztuki.

Ale najwięcej sensacji wzbudził wspaniały portret damy, zatytułowany „Przedpołudnie".

Przedstawiał on jasnowłosą kobietę o rozmarzonych, cudownie niebieskich oczach, ponętnym wykroju ust i długich, smukłych nogach.

— Kim jest ta pani, która służyła twórcy tego portretu na model?

Oto było pytanie, interesujące wszystkich mężczyzn.

— Kto to jest? Nie wiecie tego panowie przypadkiem? — dopytywał się modny powieściopisarz Euzebiusz Karoński. Ale pytanie pozostawało bez odpowiedzi. Nikt nie mógł mu powiedzieć nic konkretnego.

— Zadziwiajace! — zastanawiał się Karoński — Tyle lat szukałem prawdziwego piękna okbiety i oto wreszcie znalazłem je, zamknięte w postaci tej nieznajomej z obrazu! I cokolwiek się stanie, muszę ją teraz odszukać!

Wywiad, jaki przeprowadził na prędce wśród zebranych malarzy, nie dał żadnego rezultatu, ten zaś, który mógłby udzielić mu najbardziej wiarygodnej informacji, to znaczy twórca portretu profesor Mikołowicz, był nieobecny, gdyż — jak ustalono — bawił w tej chwili w Zakopanem.

Popularny powieściopisarz czekał niecierpliwie na jego powrót, a w międzyczasie codziennie niemal przychodził na wystawę, ażeby cieszyć swoje oczy widokiem nieznajomej pani z obrazu.

Kiedy zakomunikowano mu, że profesor już powrócił, wybrał się do niego z wizytą.

Obaj artyści, którzy znali się już dawniej, uścisnęli sobie ręce, po czym powieściopisarz przystąpił odrazu do właściwej sprawy.

— Chciałbym koniecznie, mistrzu, — rzekł potem prosząco — poznać damę, która służyła panu za model do jego świetnego obrazu „Przedpołudnie".

Malarz potrząsnął głową.

— Niestety, nie mogę uczynić zadość jego prośbie. Nazwisko modelki musi pozostać tajemnicą.

— Niech pan nie będzie taki twardy, mistrzu! — prosił go dalej Karoński — nie kieruje mną zwykła tylko ciekawość! Uczucie, jakie wzbudziła we mnie pani z jego obrazu, jest naprawdę poważne i głębokie. Niech pan się ze mnie nie śmieje, ale to jest prawda: zakochałem się w niej!

Ale stary malarz zaczął się śmiać naprawdę.

— To kapitalne!... To kapitalne — powtarzał.

— Co widzi pan w tym śmiesznego? — obruszył się powieściopisarz — Powiedziałem już panu, że traktuje rzecz poważnie. Tak bardzo poważnie, że gotów jestem nawet ożenić się z tą damą!

— Szanuję pańskie uczucie, niemniej nie mogę uczynić zadość jego prośbie.

— Czy ta pani jest może zamężna?

— Nie, ale mimo wszystko uważam, że nie mógłby jej pan poślubić.

— Czy mógłbym, czy nie mógłbym, o tym ja zadecyduję! I daję słowo honoru, że nie cofnę się przed mojem postanowieniem!

— Jeśli tak, to co innego! — rzekł tajemniczo malarz — Proszę jutro zgłosić się o godzinie 4-tej po południu do mojej pracowni, a przedstawię panu swoją modelkę.

— — — — — — — —

Kiedy nazajutrz Karoński znalazł się w pracowni głośnego portrecisty, ten przywitał go bardzo uprzejmie i oświadczył, że ta na którą czeka, zjawi się niebawem.

Jakoż w tej chwili rozległ się dźwięk dzwonka.

— Zaraz ją panu przyprowadzę! — uśmiechnął się malarz i wyszedł do przedpokoju, ażeby po minucie wrócić w towarzystwie trzech kobiet: dwóch młodszych i jednej starszej.

— A oto i model mojego portretu „Przedpołudnie" — rzekł uroczyście.

Powieściopisarz spoglądał zaskoczony to na malarza to na trzy niewiasty i minęła dłuższa chwila, nim wreszcie zdołał z siebie wyjąkać:

— Nie rozumiem pana!... przecież żadna z tych pań nie jest tamtą kobietą z obrazu: Tą kobietą, która jest ideałem kobiecego piękna.

— Drogi panie — przerwał mu z półuśmiechem malarz — jeszcze nie urodziła się taka kobieta, która byłaby ideałem piękności. Ta, która oczarowała pana nie istnieje w rzeczywistości!

— Proszę spojrzeć na tę dziewczynę — wskazał palcem na młodą blondynkę. Od niej to wypożyczyłem sobie dla mojego portretu kolor włosów i głębokie, niebieskie, rozmarzone oczy. Że jednak szwankuje troche dół jej twarzy, wykrój warg i miękki owal pod bródka wziąłem od tej oto drugiej.

— A nogi? Te długie przepysznie modelowane nogi.

— Te znowu wziąłem od tej trzeciej — artysta wskazał na niemłodą, mocno piegowatą damę w czarnych okularach.

— A teraz wracajmy do sprawy zasadniczej — ciągnął dalej malarz — w dniu wczorajszym złożył pan na ręce moje ofertę małżeńską. Trzymam pana za słowo: którą z tych trzech pań postanowił pan poślubić: Tą z pięknymi oczyma, tą ze ślicznymi ustami, czy tą o wspaniałych nogach?... A może wzorem Mormonów chciałby pan poślubić wszystkie trzy?

Jednakże Karoński nic nie odpowiedział, ale porwawszy kapelusz, wymknął się pośpiesznie z pracowni...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Wiem, co zrobię! Kupię kochanej cioci tę papugę! Na pewno bardzo się ucieszy!
WICEK: — Te, znowu zaczynasz? Mało ci było z kotem?

WACEK: — Musisz przyznać, że wyjątkowo klawa papuga! Dam jej w domu mleka...
WICEK: — E, głupiś! Przecie papugi mleka nie piją!

PAPUGA: — Zjeżdżaj stara!...
CIOCIA: — Anieli niebiescy! Kto tu jest w pokoju?...
PAPUGA: — Zjeżdżaj stara! Ale to już, bo gnaty policzę!...

LITERAT: — Czym mogę służyć czcigodnej sąsiadce?
CIOCIA: — Ach panie! Proszę o pomoc! Do naszego mieszkania zakradli się bandyci!...

List otwarty
Wicka i Wacka do Czytelników

KOCHANE MIKRUSY!

Nie możemy każdemu oddzielnie odpowiadać na listy, to też robimy to hurtem. Tymbardziej, że pytacie wszyscy o jedno i to samo. A więc suchajcie uważnie, co Wam powie Wicek i Wacek.

Za pamięć i wyrazy uznania — bardzo dziękujemy. Cieszy nas, że album tak Wam się podoba. Józefa Pilarska z Wąbrzeźna, Zbigniew Gajewski z Lublina, Maria Wieczorek z Radomia, Stanisław Miranowski z Przełęku Franciszek Kawczyński z Bydgoszczy, Wiesława Szulc i wielu, wielu innych. Zapytujecie kiedy nareszcie album do Was dotrze. Jeszcze trochę cierpliwości. Robimy co możemy. Album na pewno wszyscy dostaniecie i to w bardzo ładnym wydaniu. A kiedy — zawiadomimy was o tym w „Expressie". Uśmiejecie się setnie z naszych przygód. Pieniędzy nie trzeba wysyłać, zapłacicie na miejscu.

Wobec tego do widzyska! Niedługo nas zobaczycie!

Wasi
Wicek i Wacek

Od dziś słonina na bony!

Wydział Przemysłu i Handlu przy Zarządzie Miejskim w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie słoniny na bony tłuszczowe kat. „Pr" na odcinek nr. 2 rozpoczyna się w dniu dzisiejszym tj. 11 stycznia.

Wydawanie słoniny bedzie trwało bez przerwy do dnia 20 bm. Każdy posiadacz bonu kat. „Pr" otrzymuje po pół kg. słoniny według normalnej, urzędowej ceny.

Obrót mięsem, przetworami mięsnymi oraz słoniną poza zaopatrzeniem bonowym jest nadal w dniach bezmięsnych zabroniony. (i)

Centrala Tekstylna usprawnia zaopatrywanie sklepów

Wszystkie składnice i hurtownie województwa oraz podhurtownie rejonowe Centrali Tekstylnej przedłużyły godziny urzędowania i pracują obecnie do godz. 18-ej.

Dzięki temu sklepy detaliczne będą mogły być szybciej i lepiej niż dotąd zaopatrywane w tekstylia. (i)

Wykopaliska z XI w. wzbogaciły Muzeum w Łodzi

Muzeum Prehistoryczne w Łodzi wzbogaciło się o kilka wartościowych eksponatów. Są nimi przedmioty codziennego użytku, znalezione podczas robót ziemnych w miejscowości Skrzynno między Tomaszowem a Radomiem.

Wśród wykopanych przedmiotów znajdowały się m. in.: 3 groty do oszczepów, 2 naczynia gliniane i 2 misy z brązu.

Według orzeczenia dyr. Muzeum Prehistorycznego w Łodzi, prof. dra Jażdżewskiego, przedmioty te pochodza z dawnego cmentarzyska z III okresu wczesnohistorycznego (XI wiek po Chr.) i naleza do kultury prapolskiej. (Sk

Jak to było z mięsem?

Apetyt łodzian

zaspokoi olbrzymi transport konserwowanych szynek, gulaszu wieprzowego i drobiu

Dużą winę za trudności, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu na rynku mięsnym, ponosi Wydział Przemysłu i Handlu przy Zarządzie Miejskim. **Zbyt późno bowiem zawiadomił on rzeźników o zezwoleniu na sprzedaż mięsa w środę przedświąteczną, wskutek czego rzeźnicy nie zdążyli zaopatrzyć swych przedsiębiorstw w odpowiednią ilość towaru i wiele osób nie mogło nabyć mięsa ani jego przetworów.**

Spowodowało to w konsekwencjach zwiększony run na sklepy rzeźnicze w piątek i sobotę, toteż nic dziwnego, że i w tych dniach nie starczyło mięsa dla wszystkich.

Na wysokości zadania nie stanęła także Państwowa Przetwórnia Mięsna, **która zbyt opieszale przejmowała Konserw-Eksport, zmniejszając produkcję w okresie przejmowania tej placówki z rąk PSS-u.**

Nie dopisał również aparat inspekcyjny Powszechnej, który nie zainteresował się tym, aby mięso w porę docierało do sklepów i w porę było rozprowadzane między ludność.

Jako charakterystyczny przykład zaniedbania na tym odcinku można przytoczyć następujący fakt. Jeden z kierowników sklepu PSS-u **odszedł sobie najspokojniej do domu o godz. 12-ej w południe, mimo iż przed sklepem stał *furgon, naładowany mięsem i długa kolejka interesantów!*** Takiego postępowania tolerować nie można, toteż po przeprowadzeniu dokładnego dochodzenia wszyscy, którzy ponoszą winę za wynikłe trudności będą surowo ukarani.

W dniu wczorajszym zaś odbyła się specjalna konferencja, na której zastanawiano się **nad sposobami jak najszybszego usunięcia istniejących jeszcze trudności na rynku mięsnym.**

Postanowiono wydatnie usprawnić aparat skupu żywca, aby towar jak dotąd normalnie docierał na rynek i w porę był rozprowadzany między konsumentów.

Jednocześnie zdecydowano podjąć na szeroką skalę akcję interwencyjną. Polega ona na rzuceniu na rynek **znacznych ilości konserw mięsnych i to już w połowie bieżącego miesiąca.**

Państwowy Przemysł Konserwowy dostarczy w jak najszybszym terminie 400 skrzyń konserw z drobiu, 66.000 kg. gulaszu wieprzowego oraz 200.000 kg. szynek konserwowych w puszkach!

Cały ten towar rozprowadzą sklepy spółdzielcze PSS-u natychmiast po nadejściu transportów do miasta. **Kilogramowe puszki gulaszu wieprzowego, zawierające 25 procent tłuszczu, sprzedawane będą w sklepach detalicznych PSS-u po 490 zł. Szynka konserwowa kosztuje 635 zł. kg. Puszki są 4 i 6-kilogramowe, będą jednak dzielone na żądanie klienteli. Kilogramowa puszka konserw z drobiu kosztuje w sprzedaży detalicznej 560 zł., zaś półkilogramowa — 300 zł.**

W dniu wczorajszym, aby jeszcze bardziej usprawnić aparat dystrybucyjny, **PSS przejęła 17 sklepów detalicznych od Państwowego Przemysłu Konserwowego.**

Postanowiono również, że konserwy miesne będą sprzedawane także przez 160 sklepów PSS-u, wyznaczonych do rozprowadzenia tłuszczów na wydane ostatnio bony.

Wszystko to razem wziąwszy powinno decydująco wpłynąć na poważne odprężenie na rynku mięsnym, toteż już w najbliższych dniach należy oczekiwać poprawy sytuacji na tym odcinku (o)

Obrady włókniarzy

Nowa umowa i wczasy pracownicze

W sali CRDK odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli rad zakładowych i aktywu związkowego przemysłu włókienniczego z terenu Łodzi i województwa łódzkiego.

Na porządku dziennym znalazły się uchwały, powzięte ostatnio przez zarząd główny Zw. Zaw. robotników przemysłu włókienniczego, a **dotyczące reformy płac oraz nowych zadań, stojących wobec ruchu związkowego, a w szczególności przed wielotysięczną masą włókniarzy łódzkiego okręgu w dziedzinie rozszerzenia akcji współzawodnictwa pracy i podniesieniu poziomu produkcji w roku 1949.**

Obszerny referat o sytuacji i o wspomnianych wyżej zagadnieniach wygłosił dotychczasowy przewodniczący Zw. Włókniarzy, wiceprezes CKZZ.

Po jego referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło wielu delegatów i aktywistów związkowych. W wystąpieniach swych poruszyli oni szereg akutalnych problemów, związanych z właściwym obliczaniem zarobków robotniczych. Niektórzy z mówców, **krytykowali niedbalstwo pewnych dyrektorów, z winy których interesy robotników są niekiedy narażone na szwank.** Domagali się oni czynnej interwencji Związków Zawodowych, jedynie powołanych do czuwania nad tym, aby włókniarzowi, dającemu z siebie maksimum ofiarności i energii nie działa się krzywda.

Poruszono także w czasie debaty sprawy, związane z **akcją wczasów pracowniczych i z radością przyjęto do wiadomości nowinę, że na rok 1949 zaplanowano wyjazd na wczasy 30 tysięcy włókniarzy, co oznacza dwukrotnie większą liczbę, aniżeli w roku ubiegłym.**

Na zakończenie dyskusji konferencja uchwaliła **rezolucję, wzywającą ogół włókniarzy do realizacji uchwał Zarządu Głównego Związku w przedmiocie współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego.** (sg)

Indyk zamienił się w żółwia...

Wędrował 19 dni!

i to w dodatku nie piaszo, lecz pociągiem

Zwyczaj obdarowywania krewnych i znajomych paczkami świątecznymi należy do bardzo miłych. Każdy z wielką radością przyjmuje taką paczkę, o ile rzecz zrozumiala przyjdzie na w porę.

Zupełnie inaczej było jednak z przesyłką, którą wysłała na święta Bożego Narodzenia swemu synowi w Szczecinie p. Kazimiera Dobrzelewska, zamieszkała w Aleksandrowie pod Łodzią.

Syn p. Dobrzelewskiej, przebywający w szczecińskim oddziale YMCA przy ul. Ogińskiego 15, uradowałby sie szczerze tym dowodem troskliwości jego matki, gdyby nie to, że... **paczka nadeszła dopiero wczoraj!**

Wędrowała więc z Łodzi do Szczecina nie jak należy dwa dni, lecz całych 19 dni!

Ponieważ p. Dobrzelewskiej nie potrafiono wytłumaczyć na poczcie dlaczego się tak stało, zbywając ją półsłówkami i odsyłając od Annasza do Kaifasza — **mamy nadzieję, że poczta będzie łaskawsza pod tym względem, jeśli idzie o nas i wytłumaczy nam dlaczego indyk i szynka tak długo wędrowały, aż sie zepsuły!** (k)

Zadatki wzięli, ale nie przyjechali...

Taksówki łódzkie

mają gorszą renomę od warszawskich. — Puste kursy i zachłanne apetyty właścicieli dorożek samochodowych

Taksówki łódzkie nie bez racji mają niezbyt pochlebną renomę. Z tym, że jazda nimi wypada drożej niż w Warszawie — **musimy się pogodzić, gdyż sytuacja w Łodzi jest zupełnie inna.** W stolicy bardzo rzadko taksówka ma t. zw. „puste kursy" — rzadko kiedy zdarza się, aby wracała bez pasażera. Wskutek znacznie mniejszej liczby środków lokomocji **kierowca warszawski nawet w powrotnej drodze często znajduje amatora jazdy.**

Inaczej natomiast jest w Łodzi, gdzie po odwiezieniu pasażera **kierowca musi powrotną drogę odbywać sam, a więc bezpłatnie.** Dlatego też w Warszawie za pierwszy przejechany kilometr płaci się 80 zł., a za każdy następny po 60 złotych, zaś w Łodzi — 120 i 80 złotych.

Ten moment więc odpada i pod tym względem właścicielom taksówek w Łodzi nic nie można zarzucić. **Chodzi jednak o co innego — o t. zw. solidność, którą łódzcy taksówkarze bynajmniej nie grzeszą.** Najlepszy przykład tego mieliśmy podczas ubiegłych świąt. **Wiele osób wręczało właścicielom taksówek zadatki, zamawiając maszyny na określony czas i miejsce. Niektórzy jednak kierowcy nie wywiązali się ze swych zobowiązań, gdyż *trafili im się w międzyczasie inni, lepsi klienci*, którzy zgodzili się pokryć „eewntualne różnice". Mało tego — niesolidni taksówkarze nie pokwapili się nawet zwrócić zadatki swym klientom, którzy zupełnie słusznie donieśli o tym komu należy.**

Takiego postępowania tolerować nie można w żaden sposób. Kierowcy łódzcy muszą być tak samo solidni, jak ich koledzy z Warszawy!

A teraz inna sprawa. W Łodzi jest już **235 zarejestrowanych dorożek samochodowych. Właściciele ich na zebraniu swym postanowili wystąpić do władz, aby nie udzielały już więcej koncesji na posiadanie i użytkowanie taksówki. Zdaniem kierowców ilość ta najzupełniej wystarcza, zaś dalsze zwiększenie liczby wozów mogłoby ich pozbawić zarobków wskutek zbyt dużej konkurencji.**

Ze stanowiskiem tym nie możemy się zgodzić w żaden sposób. Taksówek bowiem wcale nie jest za dużo w naszym mieście. Śródmieście zostało już dostatecznie obsadzone, **ale na przedmieściach Łodzi i na bocznych ulicach dorożki samochodowej nie ma nawet na lekarstwo!** A przecież i tu mieszkają ludzie, którzy muszą czasem skorzystać z szybkiej i dogodnej komunikacji.

Dlatego nie można stwarzać sztucznej przeszkody. Liczba taksówek nie powinna być ograniczona, tym bardziej, że **obecnie ceny samochodów osobowych są stosunkowo tanie, podaż jest duża i możliwości zarobkowania również.**

Jeżeli w Warszawie z taksówek może się utrzymać 1.500 kierowców, jedna trzecia tego napewno może być w Łodzi, uwzględniając już bardziej rozgałęzioną sieć tramwajową.

I jeszcze jedno. Podobno nie wszyscy kierowcy są właścicielami taksówek. Niektórzy, jak dobiegają wieści, **pracują dla kogoś, dla tych, którzy ulokowali część swych kapitałów w tego rodzaju przedsiębiorstwie. Takie „ciche" umowy są niedopuszczalne. Jeśli kierowca chce pracować — może przyjąć oficjalnie pracę, wyzysku zaś, jak to było przed wojną, tolerować nie można!** (s)

Raz sznycel!

Tłok w Gospodzie Ludowej

Masowe zgłoszenia różnych organizacji

Otwarta wczoraj dla szerokich rzesz ludności „Gospoda Ludowa" może liczyć na trwałe powodzenie. **Już wczoraj około 2 tysięcy osób zjadło tu pożywny i tani posiłek, a dzisiaj liczba obiadów będzie jeszcze większa.**

Wczorajsze menu obiadu popularnego za 70 złotych składało się z **pożywnego i smacznego krupniku oraz z bitek rybnych.** *Na obiad klubowy (za 135 złotych) była* **zupa ogórkowa na śmietanie, zaś na drugie sznycel siekany z wątróbki gęsiej, względnie potrawka z podróbek, a na trzecie — kawa.**

Tak jak *i* wczoraj obiady popularne będą wydawane codziennie w godzinach od 12-ej do 17-ej, zaś klubowe — również w tych samych godzinach. Warto przytoczyć również kilka cen potraw a la carte. **Schab wieprzowy z kapustą kosztuje 150 zł., kotlet wieprzowy z kapustą 160 zł., tak samo kotlet cielęcy, zaś karp smażony i sandacz smażony — 170 zł. Ceny te obejmują już wszystko — podatek konsumcyjny, obsługę oraz szatnię.**

Wśród publiczności, która odwiedziła wczoraj tłumnie Gospodę znajdowała się **młodzież, robotnicy, pracownicy umysłowi itd.** Do kierownictwa lokalu zwracają się poszczególne instytucje, które pragną wykupić abonamenty zbiorowe dla swych pracowników. **Z propozycją tą zwróciły się m. in. Zw. Samopomocy Chłopskiej, Cech Fryzjerów itd.**

Olbrzymie powodzenie Gospody wskazuje na konieczność uruchomienia jeszcze szeregu podobnych placówek, dostarczających ludziom pracy tanich i pożywnych posiłków! (k)

Kradła w tramwajach — posiedzi w więzieniu...

„Złota Rączka"

skazana na 5 lat więzienia. — Kary nie minęły również jej wspólników. Milionowy łup skonfiskowany na rzecz skarbu państwa

Zgodnie z zapowiedzią — ogłoszony został wczoraj w Sądzie Okręgowym wyrok w głośnej sprawie szajki kieszonkowców ze słynną „Złotą Rączką" na czele.

Wielodniowy przewód sądowy nie zdołał udowodnić zarzutów, stawianych aktem oskarżenia Hannie Klem, Ignacemu Jackowskiemu i Jankowskiemu. **Tym trojgu przypadł w udziale wyrok uniewinniający.**

Pozostali oskarżeni zostali uznani **jako zawodowi i niepoprawni przestępcy, działający z wyjątkową premedytacją i wielkim napięciem złej woli przy dokonywaniu masowych kradzieży kieszonkowych wśród pasażerów tramwajów łódzkich.** Łupem ich padały nie tylko wielkie sumy pieniężne, lecz — jak należy sądzić z dowodów rzeczowych, będących w posiadaniu Sądu — nie gardzili również liczną kosztowną biżuterią. **Prowadzili hulaszczy tryb życia i mieli chroniczny wstręt do uczciwej pracy.**

Tym uzasadnił Sąd wyrok, skazując oskarżonych: **Wacława Klema i Amelię Winiarek — na 6 lat więzienia, Rajzlę Sleponiową — „Złotą Rączkę" — na 5 lat, i małżonka jej Chaima Sleponia — na 3 lata więzienia.**

Ponadto zgrana ta czwórka, wyrokiem Sądu, osadzona zostanie po odcierpieniu kary więzienia w Zakładzie dla Niepoprawnych, **bowiem nie rokują oni nadziei, że po wyjściu z więzienia przestaną być — sądząc z ich niepoprawnej przeszłości niebezpiecznymi dla otoczenia.**

Łagodniej została potraktowana oskarżona Franciszka Paź, której karę dwu lat więzienia, Sąd uznał za wskazane, z mocy amnestii — darować.

Dowody rzeczowe pod postacią dużej ilości zegarków złotych, pierścionków, papierośnic, broszek, obrączek i złotych monet w walutach obcych (a nawet 1000 złotowe banknoty dolarowe) — zostały skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd *nie* dał wiary tłumaczeniom Sleponiów, że przedmioty te stanowiły ich dawną własność, natomiast nabrał niezbitego przekonania, że stanowią one łup złodziejski. Nie do pomyślenia bowiem, by oskarżeni doszli do takiej fortuny drogą uczciwej pracy.

Jak się dowiadujemy — od wyroku powyższego prokurator wniósł apelacje. (F)

Do współzawodnictwa pracy

przystępują instytucje spółdzielcze w Łodzi

Pracownicy instytucji spółdzielczych postanowili gremialnie przystąpić do wpółzawodnictwa pracy we wszystkich placówkach branżowych, zarówno wytwórczych jak też przetwórczych i handlowych, przy czym współzawodnictwo obejmie robotników fizycznych oraz pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym odbyło się w w sali konferencyjnej Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych ogólne zebranie delegatów, którzy w żywej dyskusji nakreślili ogólne **formy, które mają obowiązywać we współzawodnictwie.** Zebrani wyłonili spośród siebie Komitet Współzawodnictwa Pracy, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich ważniejszych placówek spółdzielczych z terenu miasta.

Poza omówieniem ogólnych ram współzawodnictwa, opartych na wytycznych Związku, zebrani nie powzięli jeszcze konkretnych uchwał. Normy, które będą regulowały całokształt akcji współzawodnictwa pracy, zostaną **dokładnie ustalone w ciągu najbliższych dni. W tym też celu odbędzie się niebawem konferencja Komitetu Współzawodnictwa Pracy, który wysunie wytyczne dla współzawodnictwa indywidualnego i zbiorowego.**

Po ustaleniu norm współzawodnictwa członkowie Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych udadzą się z konkretnymi planami do Warszawy, *gdzie* w końcu tego tygodnia odbędzie się ogólnopolska konferencja spółdzielców, na której te i podobne zagadnienia będą omawiane. (sk)

Pechowa ulica

Trzy wypadki na Zgierskiej

Na ulicy Zgierskiej wydarzyły się wczoraj aż trzy nieszczęśliwe wypadki.

We wczesnych godzinach rannych potrącony został przez samochód 54-letni Edward Góraj (Wólczańska 144), który doznał złamania obojczyka. Przewieziono go do szpitala.

Obok przystanku w Radogoszczu wyskoczyła z tramwaju dojazdowego 34-letnia Irena Bonikowska (Prusa 5), której koła wagonu obcięły stopę. I ją przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala.

W godzinach wieczornych zaś pobity został b. ciężko 25-letni Jan Włodarczyk z ul. Malborskiej 7, doznając złamania podudzia. (i).

—o—

Czescy goście

przyjechali do Łodzi

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi kilkuosobowa wycieczka przedstawicieli czechosłowackiego Ministerstwa Zdrowia. Wycieczka, oprowadzona przez naczelników miejskiego i wojewódzkiego wydziału zdrowia, zwiedziła szereg szpitali łódzkich, przychodnię przeciwgruźliczą oraz centralny Ośrodek Zdrowia przy ul. dr. Próchnika. (a)

Nasze listy

JANKA R. M. B. Z ŁODZI: Znajomy Pani musi wystąpić przeciwko swej żonie na drogę sądową, gdyż tylko w ten sposób zdoła on uzyskać rozwód. Jeśli chodzi o plany zamążpójścia, powinna Pani zadecydować sama, tym bardziej, że jest dorosłą kobietą, która niewątpliwie wie czego chce i co będzie dla niej najlepsze. Różnica wieku również nie powinna tu decydować, jeżeli kochacie się wzajemnie i wasze usposobienia są zgodne.

* * *

STRACONY Z P. P. J.: Trudno jest nam doradzić Panu w wyborze zawodu, gdyż właściwie pisze Pan o wielu zupełnie odrębnych a interesujących go dziedzinach. Najlepiej byłoby, gdyby się Pan zwrócił do Poradni Zawodowej przy ul. Piotrkowskiej 84, gdzie na podstawie testów i badań ustalono by, jakie zajęcie odpowiada pańskim zamiłowaniom. Tam się Pan dowie adresu szkół, jakie Pana interesują. Jeśli chodzi o przydział mieszkania po pańskim bracie należy zwrócić się w tej sprawie do Urzędu Kwaterunkowego. Oczywiście, ma Pan pierwszeństwo, gdyż zamieszkuje Pan tam obecnie i jest tam zameldowany. W każdym razie radzimy Panu przed tym wziąć ślub z jego narzeczoną i wówczas łatwiej będzie dla niego uzyskać ten przydział.

* * *

R. Z OZORKOWA: Proszę zwrócić się w tej sprawie do Inspektoratu Pracy w Łodzi ul. Zachodnia 64. Postępowanie wspomnianego krawca nie jest zgodne z prawem i uczennica może żądać odszkodowania.

* * *

RYŚ: Najlepiej nauczysz się tańczyć od kolegów. Nie wątpimy, że wśród towarzyszy pracy znajdziesz takiego, który cię chętnie wyszkoli w jej sztuce. A pobieranie specjalnych lekcji uważamy za niewskazane i niepotrzebne wyrzucanie pieniędzy.

* * *

ZOFIA WIĘCŁAWIK Z OSTROWA: Odpowiednich informacji udzieli Pani Rejonowa Komenda Uzupełnień w Ostrowiu. Tam też dowie się Pani szczegółów dotyczących przyjęcia do tej szkoły, o której Pani pisze.

* * *

ŻORSKI Z ŁODZI: Rozwód można tylko i wyłącznie uzyskać na drodze sądowej i wszelka zmiana religii itp. nie ma z tym nic wspólnego.

* * *

EMIL ZE SZCZECINA: Proszę się zwrócić do biura Porad Prawnych, które na pewno istnieje przy miejscowej Radzie Adwokackiej. Otrzyma Pan tam wszelkie informacje, co do sposobu i możliwości załatwienia tej przykrej sprawy.

W Bydgoszczy 3:0
wygrali hokeiści ŁKS

Zespół hokejowy ŁKS bwił w ub. niedzielę w Bydgoszczy, gdzie rozegrał zawody towarzystkie z Gwardią. Mecz zakończył się wygraną drużyny łódkiej w stosunku 3:0. Przebieg gry wykazał bezsporną wyższość hokeistów łódzkich, którzy zdobyli w pierwszej tercji jedną bramkę przez BŁASZCZYŃSKIEGO, a w następnej dalsze dwie przez tegoż BŁASZCZYŃSKIEGO i KRÓLA. Trzecia tercja była bezbramkowa.

Bułgarzy w Zakopanem
startują w Pucharze Tatr

Do zarządu PZN wpłynęło pierwsze oficjalne zgłoszenie zawodników zagranicznych na Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr. Nadesłała je BUŁGARSKA FEDERACJA NARCIARSKA.

Bułgarzy przysyłają do Polski 15-tu zawodników, którzy wezmą udział we wszystkich konkurencjach, to znaczy w kombinacji alpejskiej, slalomie specjalnym, kombinacji norweskiej i biegu zjazdowym.

Zamiast Gwardii - Legia
Pięściarze ŁKS chcą walczyć w stolicy

Ponieważ pertraktacje ŁKS z Gwardią kielecką o rozegranie zawodów pięściarskich w Kielcach nie doprowadziły do porozumienia, kierownictwo ŁKS zdecydowało się skorzystać z oferty warszawskiej Legii i wyraziło gotowość na rozegranie zawodów w Warszawie w dn. 15 bm, to znaczy w najbliższą sobotę. O ile Legia zaakceptuje warunki, pięściarze ŁKS walczyć będą za kilka dni w Warszawie.

Najprawdopodobniej w niedalekim czasie odbędzie się rewanżowe spotkanie ŁKS — Warta. Mecz ten odbędzie się w Łodzi w dn. 6 lutego.

Filmowiec - DKS 7:2
Każdy początek jest trudny

Towarzyskie zawody w tenisie stołowym między zespołami żeńskimi Filmowiec — DKS, cieszyły się dużym powodzeniem. Rozegrano je przy wypełnionej sali. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Filmowiec: Adler, Borowska, Furmańska i Michalska, DKS: Lange I, Trzcińska, Hibner i Lange II.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Filmowca w stosunku 7:2. Zawodniczki DKS doznały wysokiej porażki, chociaż grały bardzo ambitnie. Na usprawiedliwienie ich należy dodać, że zaledwie przed kilku tygodniami rozpoczęły grę.

Punkty dla Filmowca zdobyły: Adler — 3, Furmańska — 2, Michalska — 2, a dla DKS Lange II. Wyróżniły się z Filmowca Adler, a z DKS Lange.

Gwardia zdobyła nagrodę ŁOZA
W trójmeczu zapaśniczym wyróżnił się Talion nieoczekiwanymi zwycięstwami

Zarząd ŁOZA zorganizował turniej zapaśniczy przeznaczając nagrodę dla zwycięskiego zespołu. W turnieju tym wzięły udział **drużyny Włókniarza, ŁKS i Gwardii.** Zawody odbyły się w ub. niedzielę w sali ZS Gwardia przy ul. Marsz. Stalina 17.

W wyniku losowania odbył się jako pierwszy mecz Gwardia — Włókniarz. Zwyciężyła drużyna Gwardii w stosunku 18:6. Wyniki poszczególnych walk są następujące:

W wadze muszej **Bednarek** pokonał **Zylberta** przez złamanie mostu w 2 min. 30 sek., w koguciej **Łazarski** wykorzystał moment nieuwagi **Balwickiego** i w 8 minucie położył go na łopatki. W piórkowej **Motylewski** okazał się nieco słabszy i wygrał na punkty z **Ignaszewskim** w stosunku 2:1, w lekkiej **Żurecki** pokonał w 7 min. „krawatem" **Przybylaka,** w półśredniej **Kłoncki** uzyskał punkty walkowerem, w średniej **Kawał** pokonał **Jarzębskiego** przy zastosowaniu „klucza", w półciężkiej **Lenartowi** przyznano punkty walkowerem i w ciężkiej **Jałkiewicz** na punkty w stosunku 2:1 wygrał z **Mielczarkiem.**

W drugim spotkaniu zwycięska Gwardia zmierzyła się z ŁKS. Mecz ten zakończył się ponownym sukcesem drużyny Gwardii w stosunku 19:5. W poszczególnych walkach zwycięstwa odnieśli:

W wadze muszej **Bednarek,** stosując w parterze klucz, położył w 4 min. na łopatki **Kozłowskiego,** w koguciej **Łazarski** (Gwardia) uzyskał punkty walkowerem, w piórkowej **Ignaszewski** w 12 min. przez złamanie mostku wygrał walkę z **Klembergiem,** w wadze lekkiej **Przybylak** (Gwardia) uzyskał punkty walkowerem, w półśredniej **Kubat** na punkty pokonał **Kromera,** w średniej walczyli **Talion — Kawał.** Walka ta zakończyła się **zgoła nieoczekiwanie zwycięstwem Taliona,** który w 3 min. przerzutem przez biodro położył swego przeciwnika na łopatki. W wadze półciężkiej **Stachurski** uległ w 6 min. **Lenartowi.** Lenart zastosował w parterze przerzut, z uchwytem ręki. Wreszcie w wadze ciężkiej **Jałkiewicz** (Gwardia) nie miał przeciwnika i uzyskał walkowerem punkty.

W trzecim **meczu Włókniarz — ŁKS** zwyciężyli zapaśnicy ŁKS w stosunku 15:10. Tutaj w wadze muszej **Kozłowski** zwyciężył **Zylberta,** stosując w 3 min. przedni pas. W wadze koguciej **Balwicki** (Włókniarz) uzyskał zwycięstwo walkowerem, w wadze piórkowej **Klemberg** na punkty pokonał **Kotylskiego** 2:1, w wadze lekkiej **Żurecki** również w. o. przysporzył punktów dla Włókniarza, w półśredniej **Kubat J.** dla odmiany uzyskał walkower dla ŁKS, w średniej **Talion** odniósł zwycięstwo z parteru nad **Jarzębskim,** w półciężkiej **Stachurski** zdobył punkty dla ŁKS walkowerem i w ciężkiej ŁKS nie miał przeciwnika i oddał punkty **Mielczarkowi.** Walkowery spowodowane zostały chorobą zawodników, względnie niedopuszczeniem ich do walki przez lekarza.

Ogólny wynik turnieju: **pierwsze miejsce i nagroda ŁOZA przypadły Gwardii, która uzyskała dwa zwycięstwa i stosunek punktów 37:11,** na drugim miejscu znalazł się ŁKS — jedno zwycięstwo i punktów 20:29, na trzecim wreszcie Włókniarz bez zwycięstw ze stosunkiem punktów 10:31.

Aleksandrów żyje boksem
Znalazła się sala na finały turnieju młodzików

W Aleksandrowie odbył się mecz pięściarski o mistrzostwo drużynowe klasy B pomiędzy zespołem tamtejszego DKS, a łódzkim Filmowcem. Zawody te zakończyły się zwycięstwem pięściarzy Filmowca w stosunku 9:7. W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki:

W muszej NOWAK pokonał KNISPLA w II rundzie przez techn. k.o., w koguciej ŁOJEWSKI przegrał na punkty z BARANOWSKIM, w piórkowej SZCZEPAŃSKI już w I rundzie zmusił WIERZCHOWSKIEGO do poddania się, w lekkiej MISIAKIEWICZ z PAWLAKIEM walczyli na remis, w półśredniej WAŃKO przegrał na punkty z MIKOŁAJCZYKIEM w II rundzie przez techn. k.o., w średniej OSTROWSKI zwyciężył w II rundzie przez poddanie się STANIEWICZĄ, w półciężkiej ROSPARA w identyczny sposób zwyciężył WIŚNIEWSKIEGO i w wadze ciężkiej NIEMIERKO już w 15 sek. został wyliczony w walce z ADAMCZYKIEM. Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy Filmowca.

Mecz odbył się w sali wypełnionej publicznością, co potwierdza jeszcze raz jak wielkim wzięciem cieszy się w Aleksandrowie boks. Organizacji zawodów nic nie można zarzucić.

Aleksandrów, jako wdzięczny teren dla boksu, wybrany został przez ŁOZB na półfinały turnieju dla młodzików. Spotkania półfinałowe odbędą się w nadchodzącą sobotę 15 bm., natomiast finały następnego dnia, to znaczy w niedzielę. Początek walk sobotnich wyznaczono na godz. 18-tą, finały zaś rozpoczną się o godz. 16-tej. Zawodnicy obowiązani są stawić się na godzinę przed rozpoczęciem zawodów. Należy zaznaczyć, że zarówno spotkania półfinałowe, jak i finały odbędą się w sali świetlicy Zw. Zawodowego przy ul. Południowej 5.

Aleksnadrów będzie miał za tym dzień po dniu dwie interesujące imprezy pięściarskie.

Dalsze wyniki
mistrzostw stołowego tenisa

W mistrzostwach drużynowych tenisa stołowego uzyskano w ostatnio rozegranych spotkaniach następujące wyniki:

W KLASIE A: DKS — Ognisko 7:2 (5:4), Filmowiec — HKS 6:3(9:0) Gwiazda — Ognisko 2:7(0:9) HKS—Filmowiec 4:5(1:8) DKS—Widzew 6:3(4:5) Elektrownia — Tomaszowianka 6:3 i Gwiazda — HKS 7:2(6:3).

W KLASIE B: Oratorium — Samorządowiec 9:0(9:0) walkower, Iskra — Gdańszczanka 7:2, Pocztowiec — Czyn 9:0 (6:3) Gastronomia — Boruta 5:4(9:0) walkower, Jedność — Łodzianka 8:1(9:0), Oratorium — Płomień 9:0(8:1), Iskra — Gwardia 9:0(7:2), Gastronomia — Tramwajarz 5:4, Boruta — Czyn 6:3(9:0) i YMCA — Tramwajarz 7:2.

S. MICHAŁOWSKA



84)

— Tak? — ucieszył się — o której godzinie?

— Zaraz, zaraz, niech się pan nie gorączkuje. Mówiła mi, że pan... czeka na wiadomość od niej. Jest bardzo zajęta, szykuje sobie wyprawę. No i w ogóle jest bardzo podniecona. Ma masę projektów co do swej przyszłości. Nie wie, na co się zdecydować. Prawdopodobnie pojedzie gdzieś w krakowskie na posadę. Nie wiem gdzie, nie mówiła mi. Wyjeżdża tym pociągiem o jedenastej wieczorem, tym na Kraków.

Prosiła, bym panu powiedziała, że wyjdzie z więzienia o piątej po obiedzie. Formalności wszystkie już załatwione.

Łęcz był zawiedziony.

— Czemuż to nie zadzwoniła, by mi to sama powiedzieć?

— Ach, proszę pana — paplała szybko Ewa — cała tonie jeszcze w fatałaszkach. Wie pan przecież, ile to znaczy dla kobiety. Tym bardziej, że przez tak długi czas była tych przyjemności pozbawiona.

— Dziękuję pani, że się trudziła zatelefonować do mnie.

— Ależ przyjacielu, co za oficjalny ton. Chciałam poza tym dowiedzieć się, co słychać u pana? Nie łaskaw pan na mnie ostatnio, nie widujemy się wcale.

— Tak, jestem bardzo zajęty.

— Sprzedał pan już swoją willę?

— Hm. Właściwie jeszcze nie. To znaczy akt już dawno zrobiony. Ale nie zdałem jeszcze jej nowemu właścicielowi.

— To znaczy, że pan jeszcze jakiś czas będzie mieszkał tutaj?

— I tak i nie. Pracuję już właściwie w Krakowie.

— Rozumiem. Pracuje pan tam, ale trudno panu zerwać z naszym miastem. Bardzo mnie to cieszy. Będę, mam nadzieję, często pana widywać?

— O, jeżeli tylko znajdę czas, z przyjemnością.

— Zobaczymy się dzisiaj, sądzę, gdy pan przyjedzie po Wierzbicką? Przypuszczam, że zechce ją pan odprowadzić na kolej? Zwykle sama towarzyszę mym byłym pensjonariuszkom. Sądzę, że dzisiaj mogę opiekę zdać na pana.

Łęcz odpowiedział coś niezrozumiałego.

— Zatem proszę pamiętać. O piątej po południu. Do widzenia.

Ledwie odwiesiła słuchawkę, znów zadzwonił telefon.

Nie umiała ukryć irytacji. Dzwonił Zbyszek Zwoliński.

Zastanawiała się przez chwilę, co odpowiedzieć. Oczywiście pytał o Wierzbicką.

— Może mu powiedzieć prawdę? A może ten Zbyszek zaopiekuje się Janką? Kochał się przecież w niej. Przed oczyma Ewy stanęła ładna dziewczyna, z którą Zwoliński był na rozprawie. Był taki jakiś nieswój, gdy w korytarzu sądowym rozmawiał z Janką. Nawet gdyby zaopiekował się nią, a nie ożenił się, to istniało niebezpieczeństwo, że Łęcz się z nią spotka. I wtedy będzie źle!

Zbyszek niecierpliwił się tym długim wahaniem.

— Bardzo przepraszam, ale naprawdę chciałbym się dowiedzieć, kiedy pani Wierzbicka wychodzi.

— Widzi pan, nie wiem, co mam panu odpowiedzieć. Pani Wierzbicka nie zwierza mi się ze swych planów. Poza tym szykuje sobie wyprawę, to potrwa jeszcze parę dni. Niech pan poda mi numer telefonu, ona sama do pana zadzwoni.

Odwiesiła słuchawkę z przykrym uczuciem, że wplątała się w paskudną historię. Była zdumiona siłą, która kierowała jej wszystkimi poczynaniami w tej sprawie. Czy będzie w stanie zapobiec spotkaniu Wierzbickiej z Łęczem? Była pewna, że ona nie zna ani telefonu Łęcza, ani jego adresu. Zresztą sądząc z niechęci, jaką Wierzbicka zawsze miała do Łęcza, należy przypuszczać, że ona sama nie poszuka go na pewno. A jeżeli się już znajdzie w Szczawnicy, Łęcz jej już nie odszuka.

Niech tylko już nareszcie odjedzie.

Wychodziła już, by omówić z Wierzbicką ostatnie szczegóły, gdy zadzwonił znowu telefon. Pomyślała z irytacją, że chyba dosyć na dzisiaj z Wierzbicką. Zresztą, kto by mógł jeszcze interesować się jej losem?

Dzwoniono z ministerstwa. Pani dyrektorka jest proszona o zgłoszenie się na konferencję o godzinie jedenastej. Sprawa bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki.

Powstrzymała się, żeby nie cisnąć słuchawki z pasją. A to dopiero! O jedenastej konferencja, a pociąg, którym miała odjechać Wierzbicka odchodził o dwunastej w południe. Nie będzie mogła dopilnować, by Wierzbicka wsiadła do wagonu! Poczęła myśleć gorączkowo, jak się wymigać z konferencji. Niestety, żaden koncept nie przychodził do głowy. Trudno, będzie musiała zostawić Wierzbicką na stacji. Tę godzinę czasu sama poczeka na dworcu. Jeżeli już tylko znajdzie się na stacji, odjedzie na pewno.

Poszła do szwalni. Obie z Chomiczową pracowały, ścigane przez szyby zawistnymi spojrzeniami aresztantek na sali.

— No, jak tam, Wierzbicka, gotowa pani?

— Gotowa.

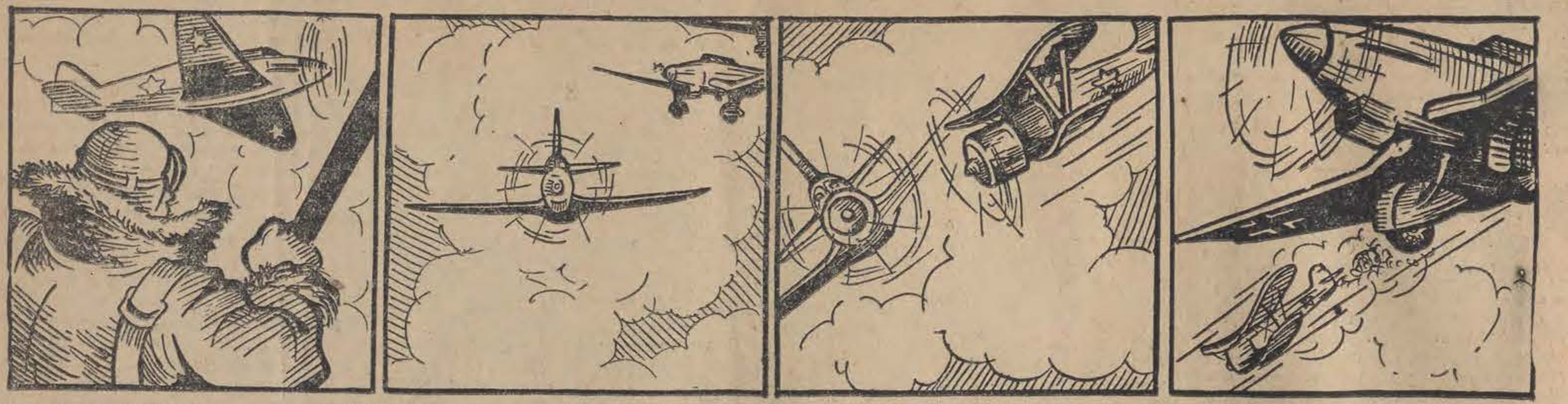
— No to dobrze, bo za godzinę odjeżdżamy na dworzec. Sama Wierzbicką odwiozę na stację. Pani Chomiczowa niech idzie teraz z Wierzbicką do jej celi i pomoże jej się spakować. No i myślę — dodała łaskawym tonem — że będziecie chciały pożegnać się bez świadków.

Zamówiona taksówka dała sygnał przed gmachem. Do gabinetu weszła Janka gotowa do drogi.

(D. c. n.)

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (119



W pewnej chwili chorążemu zdawało się, że słyszy szum innego motoru. Na wpół drzemiąc, otworzył oczy i w pierwszym momencie nie zorientował się w sytuacji. Jednakże natychmiast otrzeźwiał, gdyż rzeczywiście w oddali na horyzoncie pojawił się samolot. Miał on na skrzydłach czerwone gwiazdy. Mroczek obudził Krzyckiego i wskazał przyjacielowi lecącą przed nimi maszynę.

Lotnicy postanowili dogonić go, ale w tej samej chwili z chmur wyłoniły się dwa olbrzymie Junkersy, które skierowały się wprost na tamten samolot. Naszym przyjaciołom przebiegła jedna gorączkowa myśl: Jak uprzedzić pilota radzieckiej maszyny, gdyż Niemcy zestrzelą go na pewno. Tymczasem Junkersy pozdrowiły przyjacielsko lecący samolot i poszybowały dalej.

— Ach, toś ty taki? — rzekł Krzycki i porozumiawszy się z pilotem ich samolotu, postanowili rozprawić się ze zdrajcą. Gdy tylko Junkersy skryły się na widnokręgu, maszyna naszych przyjaciół wzniosła się jeszcze wyżej i z szybkością strzały spadła na Niemca, ukrywającego się pod znakami radzieckimi. rozpoczęła się zacięta walka.

Mroczek usiadł przy karabinie maszynowym i zasypał Niemca gradem kul. Hitlerowiec nie spodziewał się ataku i kiedy jedna z serii trafiła w jego motor samolot, płonąc runął w dół. Tymczasem na widowni pojawiły się ponownie Junkersy, które widząc ich kolegę w opałach, zaatakowały natychmiast maszynę naszych lotników. Po rozpaczliwej walce samolot Polaków runął w ślad za strąconym wrogiem.

Z igły widły!...

W jednym z teatrów wystawiano komedię pewnego młodego autora. Sztuka nie miała jednak powodzenia.

Pewnego dnia do gabinetu dyrektora teatru wpada autor i woła podniesionym głosem:

— Panie dyrektorze, to skandal! Pan mnie wyraźnie szykanuje! Wystawia pan moją sztukę wtedy, kiedy teatr jest zupełnie pusty!...

* * *

Pan Hipolit jest wielkim dżentelmenem. W rozmowie z kobietami zawsze umie „trzymać fason". Wczoraj, na przykład, powiada do panny Stefci:

— Pani śpiewa, jak syrena.

Panna ucieszyła się, spiekła raczka i pyta:

— Ach doprawdy?...

— Tak... — potakuje grzecznie pan Hipolit. — Pani śpiewa jak syrena samochodowa...

* * *

Pan Bąbelek i pan Hipolit.

— Wie pan, panie Hipolicie, stary Widelczyk i jego syn to dwie krańcowości.

— Dlaczego?...

— Bo stary Widelczyk sprzedaje antyki, a młody komponuje szlagiery.

— Gdzie tu pan ma krańcowości?...

— Pan nie rozumie?... Widelczyk - ojciec robi z nowych rzeczy — stare, a Widelczyk - syn ze starych — nowe!...

* * *

Pani Klepsińska przychodzi do domu, obładowana paczkami.

— Co też pani kupiła? — dziwi się służąca.

— Serwis porcelanowy... — wyjaśnia pani domu. — Kupiłam go u antykwariusza. Czy Marysia uwierzy, że ten serwis ma już przeszło dwieście lat?...

— O, la Boga!... — łapie się Marysia za głowę. — Dwieście lat?... U nas, chyba, proszę pani, on tak długo nie wytrzyma!...

Nowe metody współzawodnictwa w przemyśle konfekcyjno-odzieżowym

W Związku Zaw. Prac. Konfekcyjno-Odzieżowych w Łodzi, odbyła się konferencja, celem omówienia zadań współzawodnictwa pracy. Przemysł Odzieżowy ma specyficzne warunki pracy, oparte na systemie taśmowym, wskutek czego skomplikowane jest typowanie jednostek na przodowników pracy i nagradzanie pojedyńczych osób jak to było dotychczas.

Obecny więc system okazał się niezbyt praktyczny i został opracowany udoskonalony regulamin współzawodnictwa, obejmujący indywidualne oraz zespołowe współzawodnictwo.

Na konferencji omówiono powołanie w zakładach pracy komitetów współzawodnictwa, które będą się składały z 7—13 osób.

Wobec rozszerzenia zadań współzawodnictwa, prowadzenia ścisłej ewidencji i kontroli pracy, powołani zostaną w zakładach referenci współzawodnictwa pracy.

Masz już meble?

Szafy staniały!

Nowy sklep C. H. P. D. w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w końcu stycznia uruchomiony zostanie w Łodzi jeszcze jeden sklep, sprzedający meble produkcji państwowej.

Placówkę tę przy ul. Piotrkowskiej 11 uruchamia Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, mająca już siedem punktów detalicznej sprzedaży na terenie naszego miasta. Mieszczą się one przy ul. Piotrkowskiej 26 i 252, Jaracza 42, Gdańskiej 112, Kościelnej 6, Al. Kościuszki 11 i Zgierskiej 31.

Razem więc C.H.P.D. posiadać będzie osiem sklepów na terenie Łodzi. Wybór mebli jest dość duży. **W chwili obecnej sklepy zaopatrzone są w szafy 3-drzwiowe, których cena została obniżona o 2 tysiące złotych i wynosi obecnie 30.000 zł. Pod dostatkiem jest również szaf 2-drzwiowych w cenie od 16 do 20 tysięcy złotych. Są w znacznej ilości łóżka (od 5 do 10 tys. złotych), kredense kuchenne w cenie od 16 do 22 tysięcy oraz komplety kuchenne w cenie od 20 do 32 tys złotych.**

Na razie brak tapczanów, ale Centrala zapowiada, że w najbliższym czasie sklepy będą zaopatrzone i w ten towar.

W dalszym ciągu meble sprzedawane są na raty dla świata pracy, mimo jednak obietnic — pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych nadal nie korzystają z tego udogodnienia. (k)

Wyjazdy do sanatoriów

Bezpłatne leczenie w ramach akcji wczasów pracowniczych

Komisja społeczna dla kierowania robotników i pracowników na leczenie sanatoryjne w ramach wczasów, zebrała się w tych dniach po raz pierwszy i odbyła wstępną naradę. Na naradzie tej ustalono **tryb załatwiania wniosków i skierowań do sanatoriów, komisja bowiem powołana jest do orzekania o tym, kto ze zgłaszających się powinien mieć pierwszeństwo.**

Ustalono następującą procedurę. Lekarze rejonowi Ubezpieczalni otrzymają wzór blankietu, którego treść uzgodniona została z władzami zdrowia oraz z Komisją Centralną Zw. Zawodowych i na blankietach tych wypisują pierwszy wniosek.

Z wnioskiem tym pacjent uda się na 3-osobową komisję lekarską, która orzeka ostatecznie o tym, że kwalifikuje się na leczenie sanatoryjne. (Przewodniczącym tej komisji jest dr. Wierzbowski). Orzeczenie wspomnianej komisji wędruje na społeczną komisję, która **decyduje o kolejności wyjazdu.**

Zaznaczyć należy, że do tej pory **nie wpłynął jeszcze ani jeden wniosek.** Komisja Społeczna zbierze się po raz pierwszy na posiedzenie w czwartek, 13 bm. W skład jej wchodzą przedstawiciele OKZZ, Zw. Zaw. Włókniarzy, Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego oraz dwaj lekarze z ramienia Ubezpieczalni Społecznej.

Warto jeszcze dodać, że dla Łodzi zarezerwowanych jest na najbliższy okres 171 miejsc w sanatoriach. (a)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t. „ROZBITY DZBAN" w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „GODY WESELNE" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Ostatnie dni.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera p. t. „SYNOWIE".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21

Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga LEW NA PLACU".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

W najbliższych dniach premiera komedio - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie „PIĘKNA HELENA" opera komiczna w 3-ch aktach J. Offenbacha.

Teatr „OSA" Traugutta 1.
(w sali „Syreny")

Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-76.

UWAGA DZIECI!

Teatr Lalek „Faramuszka" daje przedstawienia niedziele i święta, godz. 12 i 14 sala Polska YMCA — Moniuszki 4a. W programie SZOPKA POLSKA. 55g

KINA

ADRIA — „Wiosna"
BAŁTYK — „Guramiszwili"
BAJKA — „Cygańska Miłość"
GDYNIA — Program aktualności kraj. i Zagr. Nr. 2
HEL — „Ostatni Mohikanin"
MUZA — „Zagubione dni"
POLONIA — „Słońce wschodzi"
PRZEDWIOŚNIE — „Casablanca"
ROBOTNIK — „Pieśń tajgi"
ROMA — „Gilda"
REKORD — „Rosanna 7 księżyców"
STYLOWY — „Wielkie nadzieje"
ŚWIT — „Czarodziejskie ziarno"
TĘCZA — „Sen o miłości"
TATRY — „Pieśń tajgi"
WISŁA — „Guramiszwili"
WOLNOŚĆ — „Sen o miłości"
WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi"
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat"

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż. Łódź. Żwirki 17. PKO Nr VII-1331.